

Sygn. akt I ACa 1116/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłos

Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola

SO (del.) Sławomir Zieliński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.**

przeciwko **W. C.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 14 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 727/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. na rzecz W. C. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1116/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. skierowane przeciwko W. C. o zapłatę kwoty 337.703 złotych i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Uchwałą nr XXXVIII/626/05 Sejmiku Województwa (...) z dnia 26 września 2005 roku utworzony został z dniem 1 stycznia 2006 roku samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej o nazwie Wojewódzki Szpital (...) w K., poprzez połączenie Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. oraz Szpitala (...) w K.. Powód jest wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego - Rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

W dniu 31 stycznia 2015 roku Wojewódzki Szpital (...) w K. zawarł z pozwanym W. C. umowę o udzielanie przez lekarzy świadczeń zdrowotnych w Oddziale (...) Dziecięcej wraz z Izbą Przyjęć i Poradnią (...) Dziecięcej. Na mocy

powyższej umowy - zawartej na okres od 1 lutego 2005 roku do 31 grudnia 2007 roku - pozwany zobowiązał się udzielać świadczeń w Oddziale (...) Dziecięcej wraz z Izbą Przyjęć i Poradnią (...) Dziecięcej w zakresie wynikającym z umów zawartych przez Szpital z Narodowym Funduszem Zdrowia. W treści umowy strony nie określiły zasady wzajemnych rozliczeń z tytułu odpowiedzialności obu stron wobec osób trzecich - pacjentów szpitala. Umowa w § 16 zawiera jedynie odesłanie w zakresie nieuregulowanym w treści umowy do powszechnie obowiązujących przepisów prawa, w szczególności ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i kodeksu cywilnego.

W Szpitalu (...) w K., przy ul. (...) w 2005 roku funkcjonował Oddział (...) Dziecięcej liczący 35 łóżek. Średnio na oddziale przebywało około 25 osób. Oprócz tego funkcjonowała Izba Przyjęć i Ambulatorium, gdzie były wykonywane małe zabiegi chirurgiczne, zaopatrzenie ran. W szpitalu były przeprowadzane planowane i nagłe zabiegi operacyjne. W 2005 roku do Szpitala przy ul. (...) w K. zgłaszało się dziennie od 15 do 30 pacjentów.

W godzinach od 7 do 14.30 w szpitalu pracowała większa liczba lekarzy i pielęgniarek. W tych godzinach był obecny lekarz pediatra oraz radiolog. Po godzinie 14.30 w szpitalu zostawał lekarz dyżurny, który miał pod opieką pacjentów przebywających na Oddziale (...), przyjmował i badał pacjentów na Izbie Przyjęć, wykonywał zabiegi w Ambulatorium, wykonywał również nagłe zabiegi operacyjne.

W godzinach popołudniowych i nocnych w szpitalu były dwie pielęgniarki dyżurne na Oddziale (...) oraz jedna pielęgniarka na Izbie Przyjęć i w Ambulatorium. Jeżeli asystowała ona przy zabiegach w Ambulatorium, to nie było obsługi na Izbie Przyjęć.

Czas badania jednego pacjenta, który zgłaszał się do szpitala to około 15 - 20 minut. Lekarz przygotowywał również kartę informacyjną pacjenta i zakładał historię choroby. Lekarz dyżurny mógł konsultować się telefonicznie z lekarzami specjalistami w szpitalu przy ul. (...) w K.. Nie było żadnej procedury konsultacji w nagłych przypadkach.

W godzinach popołudniowych był zorganizowany dyżur lekarza pod telefonem. Lekarz ten, w przypadku potrzeby nagłego zabiegu operacyjnego przyjeżdżał aby udzielić pomocy.

W szpitalu przy ul. (...) nie było własnego transportu medycznego. W godzinach od 14.30 do 7 pacjenci w przypadkach nagłych byli transportowani ze szpitala przy ul. (...) do szpitala przy ul. (...) w K., celem przeprowadzenia specjalistycznych badań np. tomografem komputerowym. W szpitalu przy ul. (...) w 2005 roku tomografu nie było. Transport pomiędzy szpitalami zapewniało pogotowie ratunkowe. Czas realizacji transportu zależał od możliwości pogotowia, w szczególności od tego, czy była wolna karetka pogotowia umożliwiająca transport pacjenta.

Lekarze pracujący w szpitalu przy ul. (...) zgłaszali dyrekcji szpitala uwagi dotyczące braków kadrowych dla obsługi pacjentów oraz braków sprzętu do koniecznych badań. Uwagi te nie były uwzględniane.

W 2005 roku Pogotowie (...) w K. obsługiwało cały powiat (...). Dysponowało trzema karetkami reanimacyjnymi, trzema karetkami wypadkowymi oraz karetkami transportowymi. Zgłoszenia przyjmował jeden dyspozytor. Zdarzały się sytuacje, gdy wszystkie karetki pogotowia były na wyjazdach. Zdarzały się również awarie telefonu, wówczas z Pogotowiem kontaktowała się Policja lub Straż Pożarna. Dyspozytor podejmował konkretne decyzje o wysłaniu karetki do określonego zdarzenia.

W Szpitalu (...) przy ul. (...) w K. Zespół (...) wykonywał badania również dla pacjentów ze szpitala przy ul. (...). Od godziny 14 badania były wykonywane przez pracujących w Zakładzie lekarzy. (...) radiolog przebywał w Zakładzie przez 24 godziny. Po godzinie 14 lekarz był na dyżurze telefonicznym.

Zlecenie badania tomografem komputerowym było kierowane bezpośrednio na (...). W godzinach 23 - 24 tomograf był wyłączany. Czas jego ponownego uruchomienia wynosił około 15 minut. W 2005 roku jedynym aparatem tomograficznym w K. i okolicy był aparat w Szpitalu przy ul. (...) w K.. Nie była zatrudniona taka ilość lekarzy radiologów, aby zapewnić ich dyżur przez 24 godziny.

D. N. został przywieziony do Szpitala przy ul. (...) w dniu 21 września 2005 r. w godzinach między 17.00 a 18.00. Lekarzem dyżurnym w szpitalu przy ul. (...) w K. był w tym dniu pozwany W. C.. Pozwany zbadał dziecko, zalecił badanie obrazowe czaszki rtg i przyjął pacjenta na oddział. Stan D. N. pozwany ocenił jako średni, pacjent był przytomny. Pozwany zalecił podstawowe badania laboratoryjne i stałą obserwację stanu neurologicznego i ogólnego. W szpitalu nie było radiologa, pozwany sam dokonywał oceny zdjęć rtg.

W godzinach między 19.00 a 20.00, przy wieczornym obchodzie pacjentów pozwany ponownie zbadał D. N.. Rozpoznał uraz mózgowo-czaszkowy z podejrzeniem niepowikłanego złamania podstawy czaszki. Pacjent otrzymał antybiotyk. Podano mu leki przeciwbólowe.

Pozwany W. C. postępował zgodnie z wypracowanymi na oddziale procedurami. Przy wieczornej wizycie D. N. nie miał objawów neurologicznych, nie zaobserwowano pogorszenia się stanu zdrowia dziecka. W ocenie pozwanego pacjent nie wymagał innego postępowania ani rozszerzonej diagnostyki.

Pozwany W. C., po przyjęciu D. N. na oddział zajął się innymi pacjentami. Miał dużo zajęć na izbie przyjęć i w Ambulatorium. W dniu przyjęcia D. N. pozwany przyjął jeszcze około 25 pacjentów. Wykonał około 10 zabiegów w Ambulatorium, przyjął siedmioro dzieci na oddział.

Około godziny 22.30 stan D. N. dramatycznie się pogorszył. Pozwany zdecydował o przeprowadzeniu badania tomograficznego. Tomograf w 2005 r. był dostępny tylko w szpitalu przy ul. (...), konieczny był zatem transport pacjenta pomiędzy szpitalami. Pozwany kontaktował się z lekarzem radiologiem, lekarzem neurochirurgiem, sam telefonował na pogotowie w celu zamówienia karetki, Karetka przyjechała po około 15 minutach.

Pacjent został przewieziony do szpitala przy ul. (...) na badanie tomograficzne. Po odczytaniu wyników badań neurochirurg podjął decyzję o natychmiastowej operacji pacjenta.

W kwietniu 2006 r. małoletni D. N. reprezentowany przez rodziców wniósł do Sądu Okręgowego w Kaliszu przeciwko pozwanemu Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w K. pozew o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 220.000 zł, a po rozszerzeniu powództwa w październiku 2010 r. w kwocie 500.000 zł, renty w kwocie 1.500 zł miesięcznie oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16.06.2006 r. Wojewódzki Szpital (...) w K. wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że postępowanie pozwanego szpitala w toku leczenia D. N. było prawidłowe, aktualny stan zdrowia małoletniego powoda nie jest wynikiem przyczyn zawinionych przez szpital.

Jednocześnie w piśmie z dnia 16.06.2006 r. Wojewódzki Szpital (...) w K. wniósł o zawiadomienie o toczącym się procesie z powództwa (...) Spółka Akcyjna Inspektorat w K., jako ubezpieczyciela pozwanego szpitala. Zawiadomienie zostało doręczone ubezpieczycielowi dnia 4.07.2006 r.

Wyrokiem z dnia 29.11.2007 r. w sprawie I C 482/06 Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo. Wyrokiem z dnia 17.03.2008 r. w sprawie I ACa 60/08 Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 29.11.2007 r. w sprawie I C 482/06.

Wyrokiem z dnia 20.01.2009 r. Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17.03.2008 r. w sprawie I ACa 60/08 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 6.05.2009 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 223/09 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 29.11.2007 r. w sprawie I C 482/06 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z dnia 27.05.2011 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie I C 734/09 oddalił powództwo.

Powyższy proces zakończył się ostatecznie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie I ACa 795/11 na mocy którego Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 27 maja 2011 r. w sprawie I C 734/09 na następujący:

1. zasądził od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. na rzecz powoda D. N. kwotę 450.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

a. od kwoty 220.000 zł od dnia 31 maja 2006 r.;

b. od kwoty 230.000 zł od dnia 10 listopada 2010 r.;

2. zasądził od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. na rzecz powoda D. N. kwoty po 1.500 zł miesięcznie z tytułu renty na zwiększone potrzeby, poczynając od dnia 28 czerwca 2006 r. i na przyszłość, płatne z góry do 15 - go dnia każdego miesiąca;

3. ustalił, że pozwany Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Wojewódzki Szpital (...) w K. będzie ponosił odpowiedzialność za ewentualne dalsze następstwa mogące się ujawnić w stanie zdrowia powoda w przyszłości;

4. oddalił powództwo w pozostałej części;

5. zasądził od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. na rzecz powoda D. N. kwotę 30.012 zł brutto z tytułu zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

6. nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonego powództwa;

7. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kaliszu od pozwanego kwotę 72.447,31 zł tytułem nieuiszczonych opłat sądowych i wydatków.

Sąd Apelacyjny w pozostałej części apelację oddalił i rozstrzygnął o kosztach w postępowaniu odwoławczym. Jako podstawę prawną odpowiedzialności Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. Sąd Apelacyjny przyjął art. 430 k.c..

Na podstawie powyższego prawomocnego wyroku powód Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Wojewódzki Szpital (...) w K. wypłacił D. N. łącznie 1.075.404,79 zł. Z ubezpieczenia OC pozwanego W. C. powód uzyskał wypłatę kwoty 200.000 złotych.

Pozwany W. C. nie miał informacji o toczącym się pomiędzy powodem a D. N. procesie, nie był wezwany do udziału w sprawie ani w charakterze strony, ani w charakterze interwenienta ubocznego. Nie konsultowano z pozwanym żadnych działań podejmowanych w tym procesie.

Pismem z dnia 28 października 2014 r. powód Wojewódzki Szpital (...) w K. przedstawił pozwanemu W. C. projekt ugody, określający zasady wykonania wyroku zasądzonego świadczenia na rzecz małoletniego D. N.. Pozwany odrzucił przedstawioną przez powoda propozycję ugody.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazał, że pominął dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony, albowiem pomimo wezwania do osobistego stawiennictwa na termin w dniu 5 kwietnia 2016 r. nie stawił się on celem złożenia zeznań.

Sąd Okręgowy pominął również dowody wnioskowane na okoliczność zakresu wyposażenia Szpitala (...) w K., albowiem nie była to okoliczność faktyczna istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie należało rozważyć również w jakim zakresie możliwe było wykorzystanie dowodów przeprowadzonych przed Sądem Okręgowym w Kaliszu w sprawie I C 734/09 i przed

Sądem Apelacyjnym w Łodzi w sprawie I ACa 795/11. W szczególności w jakim zakresie możliwe było wykorzystanie przeprowadzonych w innym procesie cywilnym dowodów z opinii biegłych.

W tym zakresie Sąd Okręgowy zważył, iż opinia wydana w innym postępowaniu cywilnym, postępowaniu karnym czy administracyjnym niewątpliwie sama przez się nie stanowi opinii prywatnej, jako wydana dla celów konkretnego postępowania przez uprawniony podmiot zgodnie ze zleceniem sądu. Dopuszczalna jest możliwość wprowadzenia do procesu cywilnego opinii biegłych wydanych w innych postępowaniach, ale pod pewnymi warunkami. Warunkiem sine qua non wprowadzenia opinii z innego postępowania do postępowania cywilnego, jako środka dowodowego jest dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w trybie art. 278 k.p.c. Wprowadzenie tej opinii do procesu powinno być poprzedzone wnioskiem dowodowym jednej ze stron. W następstwie złożonego wniosku powinno być wydane przez sąd postanowienie dowodowe precyzujące przedmiot i granice wypowiedzi biegłego. Wydanie takiego postanowienia oznacza, że jeśli dowód ten nie zostanie zakwestionowany przez stronę, to musi się ona liczyć z możliwością poczynienia przez sąd ustaleń faktycznych na jej podstawie w zakresie określonym w postanowieniu dowodowym. Brak zgody jednej ze stron nie powinien wyłączać a limine dopuszczalności wprowadzenia opinii z innego postępowania do postępowania cywilnego.

Pozwany W. C. reprezentowany przez pełnomocnika w odpowiedzi na pozew wnioski dowodowe w zakresie dokumentów z akt I C 734/09 Sądu Okręgowego w Kaliszu i z akt I ACa 759/11 (wcześniej I ACa 60/08) Sądu Apelacyjnego w Łodzi ograniczył do odpowiedzi na pozew z dnia 16.06.2006 r. złożonej przez powoda (pозwanego w sprawie I C 734/09) oraz wydanych w tej sprawie wyroków Sądu Okręgowego w Kaliszu i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z uzasadnieniami i to na okoliczność treści tych wyroków oraz braku winy pozwanego.

Pomimo załączenia do niniejszej sprawy akt I C 734/09 Sąd Okręgowy w Kaliszu, pełnomocnik pozwanego nie sprecyzował na piśmie wniosków dowodowych w odniesieniu do dokumentów z tych akt, w innym zakresie, niż wskazane w odpowiedzi na pozew.

Wniosek swój pełnomocnik pozwanego sprecyzował ustnie na rozprawie dnia 5 kwietnia 2016 r. Treści swojego wniosku dowodowego pełnomocnik pozwanego nie sprecyzował jednak w sposób określony w art. 232 k.p.c.. W szczególności opinie biegłych zawarte w aktach sprawy I C 734/09 Sądu Okręgowego w Kaliszu i I ACa 759/11 Sądu Apelacyjnego w Łodzi (wcześniej I ACa 60/08) pełnomocnik pozwanego potraktował jako dokumenty załączone do akt innej sprawy. Pełnomocnik nie sprecyzował należycie tezy dowodowej w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sporządzonej w innej sprawie cywilnej, w szczególności co ma być przedmiotem tej opinii. Powyższe braki uniemożliwiły Sądowi Okręgowemu przeprowadzenie powyższego dowodu, a wniosek złożony przez profesjonalnego pełnomocnika i nienależycie sformułowany Sąd Okręgowy pominął.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Wskazał, że w niniejszej sprawie - na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. był związany prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi - wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie I ACa 795/11. Moc wiążąca dotyczy tylko orzeczenia sądu, nie zaś jego uzasadnienia. Związanie orzeczeniem sądu rozciąga się na te ustalenia faktyczne zawarte w jego uzasadnieniu, na podstawie których bezpośrednio sąd zindywidualizował normę prawną, czemu dał wyraz w rozstrzygnięciu. W przypadku nierozszerzonej mocy wiążącej (z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie) nie są związane wyrokiem osoby trzecie, które nie były stronami wcześniejszego postępowania. Mogą one wykazywać w kolejnym procesie, że stan faktyczny wynikający z uprzednio wydanego wyroku jest niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy.

Jak wynika z treści powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi za podstawę odpowiedzialności Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. wobec małoletniego D. N. przyjął art. 430 k.c. zgodnie z którym, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Przesłankę odpowiedzialności zwierzchnika opartą na powyższym przepisie stanowi wina podwładnego, która odpowiada kryteriom z art. 415 k.c.. Natomiast nie jest wymagana przesłanka jakiegokolwiek winy ze strony zwierzchnika. Odpowiada on z tytułu ryzyka w sposób bezwzględny, wyłączający dopuszczalność jakiegokolwiek ekskulpacji.

Przyjęta podstawa odpowiedzialności powoda Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. stanowi, iż podstawą żądania zapłaty w niniejszej sprawie jest art. 441 k.c..

Zgodnie z treścią art. 441 § 1 - 3 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczynił się do powstania szkody. Ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy.

Zgodnie z art. 441 § 1 k.c., gdy za tę samą szkodę - na podstawie przepisów Tytułu VI Księgi III k.c. - odpowiada kilka osób, ich odpowiedzialność kształtuje się jako odpowiedzialność solidarna. Nie jest przy tym istotne, czy obowiązek naprawienia szkody obciążający te osoby oparty został na tej samej zasadzie, czy też na różnych podstawach (np. gdy jeden podmiot odpowiada na zasadzie winy, zaś drugi - na zasadzie ryzyka). Na podkreślenie zasługuje przy tym, że z uwagi na potrzebę ochrony interesów poszkodowanego art. 441 § 1 k.c. został ukształtowany jako przepis bezwzględnie obowiązujący. Gdyby zatem osoby współodpowiedzialne za szkodę uzgodniły (przed powstaniem lub po powstaniu szkody), że odpowiadają za nią pro rata parte, porozumienie takie będzie całkowicie bezskuteczne wobec poszkodowanego,

Powszechnie przyjmuje się, że art. 441 k.c. znajduje zastosowanie we wszystkich przypadkach, w których kilka osób odpowiada za szkodę stanowiącą skutek czynu niedozwolonego, i to niezależnie od tego, czy podstawą tej odpowiedzialności są przepisy Tytułu VI Księgi III k.c., czy też przepisy mieszczące się poza tym tytułem. Odpowiedzialność solidarna z art. 441 § 1 k.c. utrzymuje się tak długo, jak długo szkoda nie zostanie wyrównana. Natomiast w stosunkach regresowych między współdłużnikami odszkodowawczymi węzeł solidarności już nie występuje. Jeżeli zatem z trzech osób współodpowiedzialnych za konkretny uszczerbek, jedna zapłaci poszkodowanemu pełne odszkodowanie, będzie mogła domagać się od każdej z pozostałych jedynie części przypadającej - zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 441 § 2 i 3 k.c. - na daną osobę.

Roszczenia pozwalające na wzajemne rozliczenie osób współodpowiedzialnych za szkodę nie są roszczeniami o charakterze odszkodowawczym, ale regresami w techniczno-prawnym tego słowa znaczeniu, w związku z czym rządzą się własnymi zasadami.

Zgodnie z art. 376 § 1 k.c., kwestię dopuszczalności i wielkości rozliczeń regresowych między dłużnikami solidarnymi rozstrzyga przede wszystkim treść łączącego ich stosunku wewnętrznego. W przypadku solidarnej odpowiedzialności za szkodę treść ta wyznaczana jest przez ustawę, a mianowicie art. 441 § 1 i 2 k.c. W myśl pierwszego z przepisów, przy ustalaniu rozmiaru regresów dochodzonych przez osoby współodpowiedzialne należy brać pod uwagę okoliczności konkretnego stanu faktycznego, w tym zwłaszcza winę danej osoby oraz stopień, w jakim przyczyniła się ona do powstania szkody. Z kolei § 3 omawianego artykułu stanowi, że ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy. Wyniki wykładni gramatycznej prowadzą do wniosku, że pierwszy z przedstawionych wyżej przepisów (art. 441 § 2 k.c.) dotyczy regresu częściowego, zaś drugi pełnego roszczenia zwrotnego, tzn. roszczenia obejmującego całą kwotę zapłaconą tytułem odszkodowania.

Z brzmienia art. 441 § 3 k.c. wynika, że dla uzyskania pełnego roszczenia zwrotnego wystarczy łączne spełnienie się trzech warunków:

- 1) osoba dochodząca takiego roszczenia odpowiada mimo braku swojej winy;
- 2) jej żądanie regresowe kieruje się przeciwko sprawcy szkody;
- 3) po stronie tego sprawcy występuje wina wyłączna.

Kolejny warunek oznacza, że pełne roszczenie zwrotne wolno kierować jedynie przeciwko podmiotowi, którego zawinione zachowanie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (którego odpowiedzialność, w braku innej podstawy, zawsze znajduje uzasadnienie w art. 415 k.c.). Wreszcie przesłanka dotycząca wyłączności winy oznacza, że w danym stanie faktycznym, leżącym u podłoża solidarności, jedyną osobą, której można przypisać winę jest podmiot, przeciwko któremu kieruje się roszczenie zwrotne.

Jeżeli nie ma podstaw do przyznania jednemu ze współodpowiedzialnych dłużników pełnego roszczenia zwrotnego, ten, kto naprawił szkodę, może domagać się od współdłużników jedynie części tego, co sam świadczył poszkodowanemu (regres częściowy). Przy wyznaczaniu rozmiaru takiego regresu należy się kierować wskazaniem zawartym w art. 441 § 2 k.c., a to oznacza, że trzeba wówczas brać pod uwagę okoliczności danego przypadku, w tym winę danej osoby, jak również stopień, w jakim przyczyniła się ona do powstania szkody. Każdemu z dwóch wysuniętych w przepisie na plan pierwszy czynników (wina, stopień przyczynienia się) należy nadawać samodzielne znaczenie. W konsekwencji nawet przy identycznym stopniu zawinienia dwóch współsprawców szkody rozmiar regresu może być różny w zależności od tego, w jakiej mierze zachowanie ich przyczyniło się (w ujęciu teorii adekwatnego związku przyczynowego) do powstania szkody. Spojrzenie na problem rozliczeń między dłużnikami solidarnymi przez pryzmat przyczynowości pozwoli na dokonanie niezbędnej korekty (zmniejszenie wysokości regresu przysługującego osobie odpowiadającej mimo braku winy). Z drugiej strony stwierdzenie znacznego stopnia winy (np. rażącego niedbalstwa) po stronie podmiotu ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. może zmienić obraz sytuacji. Niekiedy w rachubę wejdzie jedynie kryterium kauzalne, co będzie miało miejsce zwłaszcza w tych stanach faktycznych, gdy szkoda jest wynikiem kumulacji dwóch zdarzeń, z których każde generuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a żadnej z osób zobowiązanych do naprawienia uszczerbku spowodowanego przez te zdarzenia nie sposób przypisać winy.

Ustalenie z góry sztywnych, klarownych reguł decydujących o ostatecznym rozłożeniu ciężaru naprawienia szkody między osoby współodpowiedzialne nie jest możliwe; ocena z konieczności musi być tu zawsze dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, przy czym należy pamiętać, że wina i stopień przyczynienia zostały wymienione w art. 441 § 2 k.c. jedynie przykładowo. Oznacza to, że pod uwagę brane być mogą także inne względy, np. to, czy i w jakiej mierze któraś z osób współodpowiedzialnych odniosła „korzyść” z faktu wyrządzenia szkody.

Jak wynika z powyższych rozważań, to powołane wyżej przepisy kodeksu cywilnego zawarte w Tytule VI Czyny niedozwolone - stanowiły w niniejszej sprawie podstawę roszczenia regresowego określonego przez powoda w żądaniu pozwu.

Wskazana przez powoda w treści pozwu podstawa prawna solidarnej odpowiedzialności Zakładu Opieki Zdrowotnej i lekarza, zawarta w art. 35 ust. 5 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z dnia 30 sierpnia 1991 r. (Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w 2005 r. dotyczy w istocie ich solidarnej odpowiedzialności wobec poszkodowanego. Jak wyżej wskazano, ta solidarna odpowiedzialność wygasa z chwilą naprawienia szkody przez jednego z dłużników solidarnych. Wówczas ich wzajemne rozliczenia określa art. 441 k.c..

Należy przy tym podkreślić, że ani cytowana wyżej ustawa o zakładach opieki zdrowotnej, ani też zawarta pomiędzy stronami umowa z dnia 31.01.2005 r. o udzielanie świadczeń zdrowotnych nie reguluje wzajemnych rozliczeń stron z tytułu regresu po naprawieniu szkody wyrządzonej deliktem osobie trzeciej (pacjentowi).

W treści pozwu powód wskazał, że wobec solidarnej odpowiedzialności stron wobec poszkodowanego, powód dochodzi od pozwanego W. C. zwrotu połowy wypłaconego D. N. odszkodowania (po potrąceniu kwoty uzyskanej już od ubezpieczyciela pozwanego z tytułu polisy OC).

Należy zatem przyjąć, iż powód nie wskazywał przesłanek z art. 441 § 3 k.c. i nie żądał pełnego regresu, lecz roszczenie oparł na treści art. 441 § 2 k.c. żądając częściowego zwrotu zapłaconego odszkodowania.

Niezależnie jednak od wyboru podstawy prawnej roszczenia powoda, należy wskazać, że odpowiedzialność pozwanego W. C. zależała w niniejszej sprawie od wykazania konkretnych okoliczności faktycznych, w postaci winy pozwanego, jak również stopnia, w jakim przyczynił się on do powstania szkody.

Należy podkreślić, że są to okoliczności odmienne, niż te, które stanowiły podstawę do przypisania powodowi odpowiedzialności z art. 430 k.c. za szkodę, jaką poniósł małoletni D. N..

Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy oraz omówione postępowanie dowodowe, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał okoliczności faktycznych - przesłanek do zastosowania w niniejszej sprawie art. 441 k.c. i tym samym brak było podstaw faktycznych do uwzględnienia powództwa. Zakres odpowiedzialności pozwanego W. C. winien zostać bowiem wykazany w sposób nie budzący wątpliwości, poprzez ustalenie okoliczności faktycznych wykazujących zarówno jego nieprawidłowe działania (zaniechania) w procesie leczenia małoletniego D. N., winę (stopień winy) jak i związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą jaką poniósł małoletni D. N.. Okoliczności faktycznych wykazujących przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 441 k.c. nie mógł zastąpić prawomocny wyrok w sprawie I ACa 759/11 Sądu Apelacyjnego w Łodzi, gdyż z treści powyższego wyroku nie wynikają wszystkie wyżej wskazane przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Należy podkreślić, iż powód nie wnosił nawet - oprócz przeprowadzenia dowodów z dokumentów - treści wyroku, o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia prawidłowości procesu leczenia D. N. przez pozwanego. Pozwany W. C. nie uczestniczył w procesie z powództwa D. N., nie miał możliwości przedstawiania zarzutów, podejmowania obrony swoich praw. Z tego względu, jak już wyżej wskazano, pozwanego nie wiąże zapadły wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Do wykazania przesłanek jego odpowiedzialności nie wystarczyły zatem wnioski dowodowe powoda, gdyż do prawidłowej oceny działania pozwanego w toku leczenia D. N. konieczne były wiadomości specjalne, czyli informacje wykraczające poza zakres wiadomości ogólnych, dostępnych ogółowi osób przeciętnie inteligentnych o przeciętnym zasobie wiedzy. Dla uzyskania takich wiadomości specjalnych z dziedziny medycyny konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, przy czym należy podkreślić, że okoliczności jakie powinny być przedmiotem opinii w niniejszej sprawie nie były tożsame z okolicznościami badanymi przez biegłych w sprawie I ACa 759/11 Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Przeprowadzenie dowodu z opinii zawartych w powyższej sprawie nie byłoby zatem wystarczające dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Należy również podkreślić, że wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sporządzonych w sprawie I C 734/09 Sądu Okręgowego w Kaliszu i w sprawie I ACa 759/11 Sądu Apelacyjnego w Łodzi złożył (i to zdaniem Sądu Okręgowego nieskutecznie) jedynie pełnomocnik pozwanego i to na okoliczności mające wykazać brak zawinienia pozwanego w powstaniu szkody po stronie D. N..

Biorąc pod uwagę, że powodem w niniejszej sprawie jest Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Wojewódzki Szpital (...) w K. - podmiot profesjonalnie zajmujący się procesem leczenia pacjentów, obsługiwany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie było żadnych podstaw do przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych w niniejszej sprawie przez Sąd z urzędu (art. 232 k.p.c.). Podjęcie takiej decyzji - zdaniem Sądu Okręgowego - naruszyło by równość stron niniejszego postępowania.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie wykazał okoliczności faktycznych, mogących stanowić podstawę do uwzględnienia wobec pozwanego roszczenia regresowego opartego na podstawie art. 441 k.c. i z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powoda w całości, jako stronę przegrywającą.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, art. 233 k.p.c. poprzez:

- nie uwzględnienie faktu w zaskarżonym wyroku, że wypłata przez (...) S.A - ubezpieczyciela pozwanego W. C. kwoty 200.000 zł wskazuje na przyznanie winy W. C. w powstaniu szkody po stronie D. N.,

- nie uwzględnienie tego, że pozwany W. C. wiedział o toczącym się postępowaniu z powództwa D. N. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w K. (obecnie Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w K.), gdy tymczasem powiadomiony został o skierowaniu sprawy na drogę sądową i w rzeczywistości był on zaznajomiony z przedmiotem sprawy przed jej rozpoczęciem z uwagi na konieczność uzyskania informacji dotyczącej przyczyn przyjęcia małoletniego D. N. na Oddział (...) Dziecięcej, gdzie pozwany W. C. w tym okresie świadczył usługi medyczne w ramach zawartego kontraktu;

- nie uwzględnienie tego, że pozwany W. C. był przesłuchiwany w charakterze świadka na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Kaliszu w sprawie z powództwa małoletniego D. N., na okoliczność przyczyn przyjęcia małoletniego do szpitala, wykonanych zabiegów medycznych, udzielonych świadczeń zdrowotnych małoletniemu, co świadczy, że był zapoznany z przedmiotem sprawy;

2. naruszenie przepisu art. 365 k.p.c. poprzez przyjęcie, że moc wiążącą ma jedynie sentencja wyroku nie zaś jego uzasadnienie i nie uwzględnienie uzasadnienia sądu w sprawie I ACa 795/11 podczas gdy przeciwko takiemu stanowisku przemawiają liczne orzeczenia sądowe i doktryna.

Dodatkowo powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii sądowo-lekarskiej z zakresu neurologii z dnia 31.12.2012 r. wydanej w sprawie I ACa 795/11 na okoliczność leczenia szpitalnego D. N. w dniu 21.09.2005 r. sporządzonej przez dr n. med. B. H..

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 337.702,39 złotych;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych;

Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji.

Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został określony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z

działania na zwłokę. Podczas całego postępowania strona powodowa reprezentowana przez profesjonalistę nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Dodatkowo w świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c.. Przepis ten został wprowadzony głównie w celu dyscyplinowania stron, przez skłonienie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w cytowanym przepisie są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego. Dla strony zapobiegliwej i dbającej należyście o swoje procesowe interesy, obostrzenia te nie stanowią przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy nie zachodziły żadne przeszkody by wskazany środek dowodowy celem wykazania kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, powołać już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Apelujący nie wykazał w sposób przekonujący, iż powołanie rzeczonoego dowodu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, nie było możliwe, ani, że potrzeba powołania się nań wynika później. Bezwzględnie strona nie może argumentować potrzeby powołania nowych dowodów, treścią wyroku Sądu pierwszej instancji, czy też treścią jego uzasadnienia. Z tych też względów zgłoszenie wskazanego wniosku dowodowego na obecnym etapie postępowania nie mogło odnieść zamierzonych przez stronę powodową skutków procesowych.

Na marginesie należy również wskazać, że zakreślona w apelacji teza dowodowa "na okoliczność leczenia szpitalnego D. N. w dniu 21.09.2005 roku" nie zmierza do ustalenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego i powoduje, że dowód taki jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczność, że D. N. był leczony szpitalnie w dniu 21.09.2005 roku jest bowiem bezsporna, nie stanowi jednak sama w sobie przesłanki odpowiedzialności pozwanego.

Idąc dalej wskazać trzeba, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c..

Odnosząc się do kwestii szczegółowych podniesionych w tym zakresie przez skarżącego w apelacji, za całkowicie chybiony należy uznać zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy faktu wypłaty przez (...) S.A - ubezpieczyciela pozwanego W. C. kwoty 200.000 zł na rzecz powoda. Sąd Okręgowy dokonał bowiem takiego ustalenia faktycznego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Kwestia natomiast, jakie znaczenie ma ten fakt dla możliwości przypisania pozwanemu winy nie należy do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego. Ocena Sądu Okręgowego dokonana w tym zakresie nie może więc być zwalczana przez postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Należy przy tym zauważyć, że wbrew pogładowi wyrażonemu w apelacji wypłacenie świadczenia przez ubezpieczyciela pozwanego w żaden sposób nie przesądza o jego winie, nie wiąże ani pozwanego ani też Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. Wreszcie nawet przypisanie pozwanemu winy nie przesądza, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy o zasadności przedmiotowego powództwa. Trzeba bowiem przypomnieć, że przy wyznaczaniu rozmiaru regresu należy się kierować wskazaniami zawartymi w art. 441 § 2 k.c., a to oznacza, że trzeba wówczas brać pod uwagę okoliczności danego przypadku, w tym winę danej osoby, jak również stopień, w jakim przyczyniła się ona do powstania szkody. Każdemu z dwóch wysuniętych w przepisie na plan pierwszy czynników (wina, stopień przyczynienia się) należy nadawać samodzielne znaczenie.

Pozostałe okoliczności przytoczone przez skarżącego w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Okoliczności, że pozwany W. C. wiedział o toczącym się postępowaniu z powództwa D. N. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w K. (obecnie Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w K.) i był on zaznajomiony z przedmiotem sprawy przed jej rozpoczęciem oraz, że był przesłuchiwany w charakterze świadka na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Kaliszu w sprawie z powództwa małoletniego D. N., na okoliczność przyczyn przyjęcia małoletniego do szpitala, wykonanych zabiegów medycznych, udzielonych świadczeń zdrowotnych małoletniemu nie mają w niniejszej sprawie żadnego znaczenia.

Poza sporem być musi, że pozwany nie był stroną procesu z powództwa D. N. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w K., zaś żadna z jego stron nie wykazała w toku procesu inicjatywy zmierzającej do wezwania W. C. do udziału w tamtym procesie w charakterze pozwanego, czy interwenienta ubocznego.

Tym samym pozwany W. C. nie uczestniczył w procesie z powództwa D. N., nie miał możliwości przedstawiania zarzutów i podejmowania obrony swoich praw. Z tego względu, jak już wyżej wskazano, pozwanego nie wiąże zapadły wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Nie naruszył również Sąd Okręgowy przepisu art. 365 § 1 k.p.c..

Z przepisu tego wynika zakaz ponownego badania kwestii stwierdzonej w prawomocnym orzeczeniu, jeżeli ujawnia się ona jako kwestia wstępna w tym samym lub innym postępowaniu (zob. wyroki SN z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, z dnia 20 stycznia 2011 r., I UK 239/10, z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 67/12 - nie publikowane).

Istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że także inne sądy muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury, wynikający z niej stan związania ograniczony jest jednak tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji prawomocnego orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (zob. wyroki SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, z dnia 13 stycznia 2011, III CSK 94/10, z dnia 15 stycznia 2015 r., V CSK 210/14 - nie publikowane). Sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie

jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły.

W związku z powyższym pogląd zaprezentowany w tym zakresie przez Sąd Okręgowy jest prawidłowy i zasługuje na pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego.

Ze wszystkich powołanych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację, a to na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażoną w art. 98 k.p.c..

Zasądzona z tego tytułu kwota stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego za czynności w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2015. 1804), w brzmieniu pierwotnym.

Biorąc pod uwagę stopień złożoności sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.